



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

FAKTY

85-105 BYDGOSZCZ
Stary Rynek 15/21

wydanie

Nr z dn. **23-02-85**

Kto ma rację?

665 W minionym tygodniu prasa polska doniosła o premierze w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie, który przygotował rzecz o Janie Kasprówiczu pióra Barbary Wachowicz, ulubienicy niektórych pism, zwłaszcza „damskich”. Znany dziennik podaje, że autorka zgotowała „wielką ucztę” miłośnikom poety. Inny dorzuca opis fety związanej z premierą i wymienia kto zasiadł na widowni. Jedna z recenzentek zachwyca się lekcją polskiego mistrzowsko przygotowaną przez aktorów z Nowej Huty i tym, że ze sceny przemawiają znane postacie literatury, sztuki, kultury. I bodaj tylko „Życie Literackie” wyłamało się z tego zwartego szeregu, piórem Bożeny Winnickiej (Ż. L. nr 4 z 27.I.85), która

Kronika

kulturalna

zatyłowała swoją recenzję: „Gdzieś się ukrył mózgu”.

Winnicka pisze: „Każdy, kto obejrzy „Czas nasturcji”, czyli sceny z życia Jana Kasprówicza” w Teatrze Ludowym, będzie omijał Harendę z daleka. Tekst sklecony niedbale przez Barbarę Wachowicz z utworów i listów poety, dzienników i wypowiedzi ludzi mu współczesnych, daje bowiem obraz zgoła przerażający. (...) Rzecz nie zasługiwałaby na większą uwagę, gdyby nie to, że Teatr Ludowy potraktował dzieło Wachowicz ze zdumiewającą powagą i niewybaczalnym rozmachem, nie szczędząc czasu, pieniędzy i daremniego wysiłku aktorów”.